

# Stanisław Janczewski

---

## Adam Chełmoński [wspomnienie pośmiertne]

---

Palestra 3/11(23), 111-114

---

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W tej dobie szalejącego bezprawia prof. Śliwiński tworzył swą subtelną konstrukcję winy etyczno-prawnej, konstrukcję przenikniętą humanizmem i wiarą w człowieka.

W tej dobie, gdy deptano elementarne zasady sprawiedliwości, gdy w obozach zagłady więziono miliony ludzi, prof. Śliwiński — z wiarą w przyszłość — pisał traktat o prawach oskarżonego w procesie karnym i gwarancjach praworządności, doskonalił swój system procesu, aby przekazać go przyszłym pokoleniom.

Uratowane z ruin i zgliszcz Warszawy rękopisy obu wielkich dzieł prof. Śliwińskiego służą obecnie i długo jeszcze służyć będą polskim pokoleniom prawniczym, ucząc je prawidłowej, zgodnej z zasadami praworządności, wykładni prawa.

*Stefan Kalinowski*

### **Adam Chełmoński**

W dniu 16 sierpnia 1959 roku zmarł we Wrocławiu profesor Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta Adam Chełmoński, b. adwokat, b. dziekan Rady Adwokackiej w Warszawie i b. naczelny redaktor przedwojennej „Palestry”.

Adam Chełmoński urodził się dnia 28 marca 1890 roku w Warszawie. Był on synem znanego lekarza-internisty dra Adama Chełmońskiego i bratankiem znakomitego malarza Józefa Chełmońskiego. Kształcił się początkowo w gimnazjum rządowym w Warszawie. Po wybuchu strajku szkolnego w roku 1905, będąc za strajk wydalony z gimnazjum, zdał egzamin maturalny jako ekstern i w roku 1909 wstąpił na Wydział Prawa Uniwersytetu w Petersburgu, który ukończył w roku 1913.

Nieprzeciętne zdolności Chełmońskiego zwróciły na niego uwagę władz Wydziału, które zaproponowały mu pozostanie przy uniwersytecie. Nie lekceważąc bynajmniej tej propozycji, Chełmoński udał się na dalsze studia do Paryża, skąd wrócił w roku 1915 (na krótko przed wybuchem wojny) do Petersburga, aby w dalszym ciągu poświęcić się pracy naukowej. W roku 1917, pragnąc praktycznie zapoznać się z cywilistyką, która stanowiła główny przedmiot jego zainteresowań, objął stanowisko zastępcy sekretarza w Departamencie Kasacyjnym Senatu Rosyjskiego.

Z chwilą wybuchu w Rosji rewolucji Chełmoński poświęcił się pracy

społecznej, pracując u boku mec. Lednickiego w Komisji Likwidacyjnej, powołanej w celu likwidacji spraw polskich na terenie Rosji.

W marcu 1919 roku Chełmoński powrócił do kraju i po odbyciu aplikacji adwokackiej u adwokata Antoniego Jurkowskiego, b. dziekana Rady Adwokackiej w Warszawie, został wpisany na listę adwokatów Izby warszawskiej.

Jako adwokat Chełmoński pracował początkowo w wydziale prawnym Ministerstwa Przemysłu i Handlu, następnie był radcą prawnym Elektrowni Warszawskiej i Związku Elektrowni. Od roku 1927 był radcą prawnym Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie i Związku Izb oraz radcą prawnym b. Banku Polskiego.

Obdarzony żywą inteligencją i fenomenalną pamięcią, pozyskiwał sobie na wszystkich stanowiskach opinię doskonałego prawnika i niezastąpionego doradcy w sprawach gospodarczo-prawnych.

Jednocześnie jego żywa wyobraźnia, pełen optymizmu stosunek do życia i nacechowany z lekką rubaszną życzliwością stosunek do kolegów zjednywały mu powszechną sympatię środowiska adwokackiego.

Powołany w skład Rady Adwokackiej w Warszawie, został w roku 1932/3 jej wicedziekanem, a następnie w latach 1933/4 i 1934/5 — dziekanem.

Jednocześnie po śmierci zmarłego w roku 1932 redaktora naczelnego „Palestry“ Zygmunta Sokołowskiego, Chełmoński objął redagowanie tego pisma, będącego wówczas organem Rady Adwokackiej w Warszawie.

Obowiązki redaktora naczelnego „Palestry“ Chełmoński spełniał do dnia 24 kwietnia 1937 roku, w której to dacie został mianowany podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 1937 roku Rada Adwokacka w Warszawie uchwaliła „złożyć Dziekanowi Adamowi Chełmońskiemu głęboką podziękę za pełnienie, zawsze z wielką godnością, obowiązków Redaktora Naczelnego »Palestry« od 1932 r. i za prowadzenie pisma w sposób zapewniający organowi stołecznej Rady Adwokackiej wysoki poziom, bogatą treść i stały rozwój“.

Obejmując po Chełmońskim stanowisko Naczelnego Redaktora „Palestry“, ówczesny dziekan Rady Adwokackiej w Warszawie Leon Nowodworski w napisanej przez siebie odezwie w następujący sposób pisał o nominacji Chełmońskiego na stanowisko Wiceministra Sprawiedliwości:

„Rada Adwokacka w Warszawie i w ogóle adwokatura wita tę nominację z radością, lecz i z żalem.

Z radością — że wysokie stanowisko w zarządzie wymiaru sprawiedliwości obejmuje wybitny i zasłużony adwokat, niedawny Dziekan stołecznej Rady Adwokackiej, który odgrywał dużą rolę w życiu samorządu zawodowego i w ogóle w życiu adwokatury, tak bardzo z nim związany, tak dobrze zna i pojmuje zadania i obowiązki tudzież bolączki i potrzeby stanu obrończego; który zarazem posiada tyle walorów, doświadczenia i dobrej woli, aby z rzetelnym dla dobra Rzeczypospolitej pożytkiem pełnić swe nowe — w szerokim zakresie — obowiązki państwowe.

Z żalem — bo wskutek tych nowych obowiązków wycofać się musi, na czas ich sprawowania, z czynnego życia adwokackiego, w którym odczuwać przez to będziemy brak świetnego prawnika, energicznego działacza, serdecznego i drogiego kolegi“.

Wybuch drugiej wojny światowej w roku 1939 przerwał działalność Chełmońskiego na polu administracji państwowej.

Zmuszony opuścić Polskę, zaraz po zakończeniu wojny powrócił do kraju, aby tym razem poświęcić się pracy naukowej, którą rozpoczął w okresie 20-lecia jako wykładowca, a następnie jako profesor prawa handlowego w Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie.

Z tych czasów pochodzi jego praca pt. „Rejestr handlowy“, wydana w roku 1929 i stanowiąca gruntowne studium poświęcone instytucji rejestru handlowego.

Z chwilą utworzenia Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta, Chełmoński osiadł we Wrocławiu jako profesor tej uczelni. Jednocześnie wykladał również w Wyższej Szkole Ekonomicznej we Wrocławiu i na krótko przed śmiercią został wybrany na stanowisko rektora tej szkoły.

Gruntowna znajomość przez Chełmońskiego prawa handlowego i gospodarczego oraz głębokie ujmowanie przezeń zagadnień prawnych sprawiły, że władze Polski Ludowej skwapliwie korzystały z jego wiedzy i doświadczenia.

Chełmoński był m.in. członkiem Komisji Kodyfikacyjnej przy Ministrze Sprawiedliwości i członkiem kolegium arbitrażu Głównej Komisji Arbitrażowej.

Przede wszystkim zaś był prawym i światłym człowiekiem, dobrym i serdecznym kolegą, którego naturalne, niewymuszone obejście, optymistyczny stosunek do życia i pełen życzliwości stosunek do ludzi chwyciły za serce każdego, kto miał sposobność stykania się z nim.

Przedwczesna śmierć, spowodowana nie rozpoznaną chorobą, zgasiła to pełne tężyzny fizycznej i duchowej życie.

W pamięci kolegów-adwokatów, z którymi Chełmoński nigdy nie zry-

wał serdecznych i bliskich stosunków, niezwykła i pełna osobistego uroku jego postać pozostanie na długie lata.

Cześć Jego pamięci.

*Stanisław Janczewski*

### **Marian Tomasini**

W dniu 23 sierpnia 1959 roku zmarł jeden z najstarszych adwokatów warszawskich Marian Tomasini.

Urodzony w dniu 3 października 1878 roku, kształcił się w rosyjskim gimnazjum rządowym w Warszawie, po ukończeniu którego wstąpił na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończywszy w roku 1903 studia prawne, przez 5 lat pracował w sądownictwie, następnie zaś przeszedł do adwokatury.

Tomasini był urodzonym kameralistą. Nie lubił ruchliwej i płynnej praktyki. Toteż gdy w okresie dwudziestolecia ówczesny radca prawny Magistratu m. st. Warszawy, mec. Rodkiewicz, zaproponował mu stanowisko radcy prawnego w Magistracie, chętnie podjął się tych obowiązków, które sprawował w ciągu 22 lat.

Trzeba nadmienić, że sprawy przedwojennego i okupacyjnego Magistratu nie były bynajmniej łatwe. Wieczyste dzierżawy, regulacja hipotek, nadania itd. — wszystko to były sprawy wymagające bardzo starannego opracowania, przy czym opracowanie to niejednokrotnie zazębiało się o materiały archiwalne z końca XVIII i początku XIX wieku. Tomasini, ze swą pracowitością i wnikliwością, jak nikt inny nadawał się do prowadzenia tych skomplikowanych procesów, a z chwilą powierzenia mu ich przystępował od razu do wertowania wszelkich możliwych źródeł. Dlatego też stając na rozprawie, dysponował pełnym i szczegółowo udokumentowanym materiałem. Jego sumienność i dokładność znana była pod tym względem sędziom. Wiedzieli oni, że znajdują w nim prawdziwego współuczestnika w wymiarze sprawiedliwości i że nie tylko w niczym nie utrudni im ich zadania, lecz przeciwnie, ułatwi je przez dostarczenie skrupulatnie zebranego materiału dowodowego.

O sumienności i skrupulatności w przygotowywaniu się do rozprawy Tomasiniego świadczy następujący charakterystyczny fakt, który podaje w swych pamiętnikach kol. Wołodkiewicz. Pewnego razu prosił on To-